

17 września:

Ścianę szczytową katedry św. Jana przebił granat niemiecki i eksplodował wewnątrz kościoła. Kościół był tak przepełniony wiernymi, że nie tylko w nawie kościoła, ale również i na krużganku, na schodach, na ulicy stali ludzie. Wybuch granatu rozwalił piękny gotycki krużganek ze słynnymi organami. Gruzy i odłamki zasypały wielki tłum modlących się. Odezwały się jęki rannych, nawoływania bliskich, krótkie, urywane polecenia sanitariuszy, których nie brakło między pobożnymi i którzy rozpoczęli od razu ratowanie.

W chwili wybuchu na ambonie znajdującej się przy końcu długiej nawy katedry ksiądz odprawiał kazanie – które przerwał tylko na chwilę. Po krótkim milczeniu głos kaznodziei rozbrzmiewał na nowo i tysięczny tłum wypełniający olbrzymią nawę kościoła w nieporównanym spokoju wysłuchał nabożeństwa do końca.

Zdzisław Żórawski, Dziennik obrońcy Warszawy, wstępem i przypisami opatrzył Tomasz Szarota, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2011.